

Podziemna działalność niemieckich anarchosyndykalistów w III Rzeszy

Maciej Drabiński

Spis treści

Podziemna działalność niemieckich anarchosyndykalistów w III Rzeszy	3
Opór wobec nazizmu	4
Analizy zjawiska nazizmu dokonywane przez niemieckich anarchistów	4
Działalność anarchistów w czasach nazistowskich	8
Niemiecki ruch anarchistyczny na wychodźstwie	9
Opór wobec nazistów podczas wojny	11

Podziemna działalność niemieckich anarchosyndykalistów w III Rzeszy

Na początku lat 30-tych FAUD (Freie Arbeiter Union Deutschlands) znajdowało się w stanie agonijnym. Pomimo prób przezwyciężenia kryzysu, w jakim znalazła się organizacja po ostudzeniu się nastrojów rewolucyjnych w Republice Weimarskiej (większość badaczy właśnie w upadku Rewolucji Marcowej oraz w przyjęciu tzw. Konstytucji Robotniczej widzi główne źródła kryzysu), znaczenie, siła i liczebność organizacji systematycznie malało. Bowiem o ile jeszcze w 1925 roku wolny związek liczył 25 tysięcy członków, w 1929 roku jeszcze 9,5 tysiąca, to w 1932 roku już jedynie 4307 członków, którzy działali w 157 lokalnych grupach¹, spośród których od 60 do 80 procent było bezrobotnymi², co oczywiście stanowiło konsekwencję Wielkiego Kryzysu i masowego zwalniania robotników należących do FAUD. Na domiar złego inne organizacje anarchistyczne w Niemczech nie znajdowały się wcale w lepszej sytuacji, albowiem FKAD (Föderation Kommunistischer Anarchisten Deutschlands) i AV (Anarchistische Vereinigung) liczyły raptem po paruset aktywnych działaczy.

Znajdując się w takiej kondycji, ruch anarchistyczny musiał ustosunkować się oraz następnie stawić opór rosnącemu w siłę ruchowi nazistowskiemu, a także ustosunkować się wobec innych sił wrogich faszyzmowi decydując się (bądź nie) na współpracę z nimi w zwalczaniu narodowych socjalistów. Naturalnie, był to proces globalny – wszędzie zagrożenie faszystowskie wpływało na zmianę postawy ruchu anarchosyndykalistycznego. Przykładowo we Francji członkowie CGT-SR (Confédération Générale du Travail-Syndicaliste Révolutionnaire) forsowali koncepcję „Zjednoczonego Frontu” jako alternatywy wobec forsowanej przez stalinistów koncepcji utworzenia „Frontu Ludowego”. Zasadniczo możemy zaobserwować, iż zagrożenie faszyzmem wpłynęło na złagodzenie dogmatycznej antypolitycznej postawy anarchosyndykalistów i anarchistów niemal na całym świecie (czego dobitnym przykładem było zaprzestanie prowadzenia zmasowanej akcji na rzecz bojkotu wyborów w Hiszpanii w 1936 roku przez co – jak można przypuszczać i jak sugerowała sama hiszpańska prawica – Front Narodowy przegrał w tym kraju wybory w 1936 roku).

Wracając do meritum rzeczy, zasadniczo wyróżnić możemy dwa rodzaje postaw wśród niemieckich (ale i nie tylko) anarchistów względem walki z faszyzmem (nazizmem). Pierwsza traktowała tę walkę jako integralną część walki rewolucyjnej, dostrzegając w nazizmie ostatnią deskę ratunku dla kapitalizmu, przemysłowców i społeczeństwa burżuazyjnego. Druga traktowała walkę z siłami skrajnej prawicy jako autonomiczną batalię, która winna być toczona przez jak najszerszą koalicję sił lewicy, w tym oczywiście głównie ramię z KPD (Kommunistische Partei Deutschlands).

¹ A. Graf, *Die Familie Krüschet im Widerstand*, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt2/krueschet.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku].

² H. Rübner, *Der Weg ins Dritte Reich. Die Analyse des Nationalsozialismus durch deutsche Anarchisten und Anarcho-Syndikalisten*, [w:] L. Velag, *Anarchisten Gegen Hitler*, Berlin 2001, s. 13.

Opór wobec nazizmu

Zasadniczo istnieje zgodna opinia odnośnie możliwości i skali oporu wobec nazistów w Niemczech, a tym samym również oporu stawianego przez niemieckich anarchistów oraz anarchosyndykalistów. Najbardziej dobitnie, jak się wydaje, podsumował to niemiecki anarchosyndykalista Ernst Binder deklarując, iż opór był w zasadzie niemożliwy:

Masowy opór nie był możliwy w 1933 roku, najlepsze serca ruchu robotniczego zostały rozproszone w walce partyzanckiej pozbawionej jakiejkolwiek nadziei. Ale jeśli z tego bolesnego doświadczenia, robotnicy wyciągną lekcję, iż tylko zjednoczenie w obronie stanowi skuteczną broń w walce z faszyzmem, to złożona ofiara nie była daremna³.

Zupełnie odmiennego zdania był Albert Meltzer, który po analizie archiwów policyjnych przejętych przez Amerykanów po II Wojnie Światowej i udostępnieniu ich badaczom, doszedł do wniosku, iż opór był możliwy, gdyż odnaleźć można było w nich wiele informacji na temat aktywności anarchistycznej w czasach nazistowskich⁴.

Z punktu widzenia dostępnych informacji historycznych osobiście bardziej przychylam się do pierwszego stanowisko: terror, masowe represje, aresztowania, istnienie policji politycznej (Gestapo) oraz masowa indoktrynacja powodowały, iż skala oporu wobec nazistów musiała być niestety ograniczona. Nie oznacza to jednak, iż anarchosyndykaliści oraz Niemcy w ogóle nie podejmowali prób stawienia oporu. Wręcz przeciwnie. O ile jednak nie możliwe było stawienie oporu w skoordynowany i w zorganizowany sposób – mimo wcześniejszych przygotowań, o czym za chwilę – to lokalnie wielu Niemców podejmowało się takich heroicznych aktów.

Analizy zjawiska nazizmu dokonywane przez niemieckich anarchistów

FAUD już w 1932 roku przygotowując się na ewentualność przejęcia władzy przez nazistów zaadaptowało specjalny plan działania, który miał na celu stawienie oporu nowej władzy oraz uchronienie się przed ewentualnymi represjami. Zdecydowano, iż w momencie sięgnięcia po władzę przez Hitlera, główna siedziba FAUD zostanie przeniesiona z Berlina do Erfurtu, gdzie rozpoczęłyby podziemną działalność. Równolegle związek miał wezwać do strajku generalnego wymierzonego w hitlerowców. Także podczas ostatniego (XIX) kongresu organizacji (25-28 marca 1932 roku) delegaci poza kwestiami programowymi, bieżącymi oraz poświęconymi taktyce zajęli się także kwestią zagrożenia nazistowskiego.

³ *Anarchist Resistance to Nazism: The FAUD Underground in the Rhineland* [w:] *Resistance to*

⁴ A. Meltzer, *Anarchist activity in Nazi Germany*, dostępne pod adresem: <http://libcom.org/history/articles/anarchism-in-nazi-germany> [dostęp: 18.09.2011 roku].

Jednocześnie wydano specjalną broszurę poświęconą tej kwestii, której autorem był dr Gerhard Wartenberg, lider berlińskiej Komisji Wykonawczej FAUD. Jej twórca przestrzegał – co stanowiło z całą pewnością zarzut pod adresem KPD – przed rozdrobnieniem ruchu antyfaszystowskiego, co mogłoby wynikać z reprezentowania różnych interesów politycznych przez różne organizacje. Przestrzegał także przed niepotrzebnymi działaniami zbrojnymi wymierzonymi w SA, co z kolei stanowiło zarzut pod adresem „Czarnych Szeregów”.

Sama zaś analiza nazizmu dokonana przez autora skoncentrowała się na dwóch kwestiach:

- a. podniesieniu klasowego charakteru „narodowego socjalizmu”, jako ruchu klasy średniej i przemysłowców (w mniejszym stopniu arystokracji), wspieranego duchowo przez wieś, zrodzonego ze złej sytuacji ekonomicznej i wykorzystywanego przez wielki kapitał w walce przeciwko klasie robotniczej, demokracji i internacjonalizmowi, co nawiasem mówiąc było zgodne także z ujęciem Wilhelma Reicha, jakie ten przedstawił w *Psychologii Mas wobec faszyzmu*⁵ oraz
- b. na jego charakterze, pisząc: „militaryzm i władza jako pogląd na świat – to właśnie tym jest „narodowy socjalizm”⁶.

Niemieccy anarchiści pragnęli zarazem obalić mit, jakoby ruch nazistowski miał być ruchem ponadklasowym, składającym się z przedstawicieli wszystkich klas⁷. W rzeczywistości poparcie udzielone przez proletariuszy nazistom było mikroskopijne. Przykładowo w wyborach do rad robotniczych w Hamburgu naziści zdobyli jedynie 200 głosów na ogółem 6225⁸. Zamiast tego NSDAP było partią zabezpieczającą interesy przemysłowców, wszelkiej maści kapitalistów, szlachty oraz książąt (acz sama arystokracja, z wyjątkiem konkretnie pożądaných osób, miała nie być chętnie widziana w szeregach partii).

Tak więc nazizm traktowany był przez FAUD jako narzędzie kapitału. Wartenberg zwrócił uwagę na ogromną wrogość jaką przejawiał ruch nazistowski wobec proletariatu a także na porzucenie przez nich swych nacjonalistycznych celów, które odrzucone zostały tylko po to, aby dostosować się do wymagań burżuazyjnego społeczeństwa. Wobec tego możemy stwierdzić, iż „III Rzesza nie oznacza nic więcej, aniżeli dyktatura mająca na celu powstrzymanie robotników”⁹. NSDAP służyła więc burżuazji pacyfikując ruch robotniczy, czyniąc to głównie przy użyciu dwóch środków: terroru stosowanego w praktyce oraz odwołując się do celów socjalnych w swej jałowej retoryce.

⁵ W. Reich, dz. cyt., s. 58-64.

⁶ G. Wartenberg, *Gerhard on National-Socialism*, dostępne pod adresem: <http://www.katesharpleylibrary.net/1zcs69> [dostęp: 4.08.2012 roku].

⁷ Niestety, ale jest to bardzo silnie zakorzeniony mit, powtarzany do tej pory przez skrajną prawicę, która stara się przedstawić nazizm jako „ruch lewicowy”. W istocie odsetek robotników w NSDAP nie był znaczący, podobnie jak nie wiele głosów partia otrzymywała od robotników. Analogiczny mit wytworzony został w odniesieniu wobec ruchu faszystowskiego we Włoszech.

⁸ G. Wartenberg, dz. cyt.

⁹ Tamże.

Nawiasem mówiąc niemiecki anarchosyndykalista w stosowanym terrorze przez nazistów widział oznakę słabości nie zaś jego siły, albowiem gdyby nazizm był kreatywny społecznie, kulturowo i ekonomicznie nie musiałby stosować siły. Stosując ją egzemplifikował fakt, iż reprezentuje on klasy, które obumierają¹⁰.

Wartenberg podkreślił, iż konieczna jest całościowa walka z faszyzmem i jego wariacjami (w tym również z nazizmem), co posiadać miało głównie charakter defensywny – tj. obrony swych praw przez proletariatu, bowiem niemieccy anarchiści słusznie przypuszczali, że po przejęciu władzy naziści wykorzystają cały aparat państwowy do spacyfikowania proletariatu i wszelkich jego dążeń emancypacyjnych. Na podstawie tej analizy uznano, iż najlepszą metodą obrony przed nazizmem byłaby walka z miejscu pracy oraz destabilizacja faszystowskiej bazy ekonomicznej, proponując użycie akcji bezpośrednich z zastosowaniem strajku generalnego włącznie. Autor podkreślił konieczność zjednoczenia proletariatu w walce z faszyzmem i prowadzenia tej walki przez bojowe i zjednoczone związki zawodowe. Niemieccy anarchosyndykaliści wzywali więc do jedności proletariatu, podobnej do tej, która powstrzymała pucz Kappa oraz doprowadziła do wybuchu Rewolucji Marcowej w Zagłębiu Ruhry. Podkreślał jednak, iż musi to być jedność rodząca się oddolnie, w miejscach pracy, w urzędach, itd. Zasadniczo odrzucał on możliwość stosowania desperowanych ataków, aktów zemsty, terroru indywidualnego, zbędnego prowokowania i atakowania bez przyczyny, oczywiście z wyjątkiem samoobrony. Zamiast tego działalność wymierzona w faszyzm winna być planowana i prowadzona systematycznie, bez zbędnych „żołnierskich gier”. Zamiast tego zalecał działania samoobronne w ramach istniejącego prawa. Jeżeli jednak nie udało się tak pokonać faszyzmu i Hitler przejąłby władzę, odpowiedź mogłaby być tylko jedna – natychmiastowy strajk generalny (którego skuteczności dowiódł strajk generalny podczas puczu Kappa, który obalił prawicowych zamachowców), nim naziści zdołaliby w pełni wykorzystać siłę państwa do spacyfikowania ruchu robotniczego.

Pomimo tego, iż zalecał działanie w ramach prawa, to za niewybaczalny błąd niemiecki anarchista uznał poleganie na sile państwa w pacyfikowaniu ruchu nazistowskiego. Z jednej bowiem strony, siły demokratyczne zachowywały się tak biernie, iż swą biernością wspierać miały nazistów. Z drugiej strony, administracja państwowa, jego cała biurokracja oraz instytucje tolerowały a wręcz wspierały nazistów, rozbijając, pacyfikując i represjonując bojowy ruch robotniczy, będący jedyną autentyczną siłą antyfaszystowską. Była to bowiem walka „w której każdy rząd będzie przeciwko nim [antyfaszystom], niezależnie od tego jak się on nazywa. W tej walce klasa robotnicza zależna jest wyłącznie od własnych sił”¹¹.

Nieco odmiennie zjawisko nazizmu interpretował R. Rocker, spoglądając na nie jak na krańcowe przejawy myśli nacjonalistycznej, będące zarazem śmiertelnym wrogiem wszelkiej wolnościowej myśli, usunięcia przejawów której, naziści uważają za warunek koniecz-

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

ny i wstępny do „przebudzenia narodu”¹². Z kolei od strony ekonomicznej, niemiecki anarchosyndykalista interpretował nazizm jako pewną ideologię służącą mocniejszemu i bardziej skutecznemu podporządkowaniu społeczeństw wymaganiom przemysłowców. Ideolodzy faszyzmu starali się bowiem przekonać świat, iż to nie przemysł istnieje dla człowieka, lecz człowiek dla przemysłu. Wobec tego przejście przez niemiecki faszyzm (czyli nazizm) tych wszystkich okropieństw oraz nieludzkich koncepcji nastąpiło w wyniku działania teoretyków ekonomicznych oraz działania przemysłowców, którzy widzieli w faszyzmie słuszną ścieżkę dostrzegając w koncepcjach rasowych „naukowe podstawy” dla swych racji, czyli interesów¹³. Stąd też niemiecki anarchosyndykalista nazizm oceniał jako ruch i ideologię, która miała na celu chronić polityczną władzę małej mniejszości. Jednocześnie faszyzm/nazizm charakteryzował się pewnymi cechami fundamentalizmu religijnego, co objawiać się miało m.in. w posiadaniu złudzenia religijnej świadomości masowej a także w wytworzeniu religijnego entuzjazmu, wykorzystywanego instrumentalnie przez przywódców.

Sam faszyzm i nazizm Faszyzm i nazizm były zdaniem Rockera systemami zwyczajnie barbarzyńskimi, opartymi na masowych prześladowaniach, terrorze i mordach. W Niemczech te praktyki przybrały szczególnie mocnego charakteru, bowiem połączone one zostały z rasistowskim fanatyzmem wymierzonym przeciwko żydom¹⁴ (pamiętać należy, iż Rocker badał system nazistowski jeszcze przed rozpoczęciem planu „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” („Endlösung der Judenfrage”)). Rasistowska polityka, prześladowania, nadzór nad ludnością i czystością rasową (np. poprzez zabranianie mieszanych małżeństw, prześladowania Żydów) oraz nadzór nad seksualnością doprowadził do tego, iż rządzący naziści przeistoczyli społeczeństwo w „hodowlę bydła”¹⁵. Zarazem nazizm zasadził się na nacjonalistycznej niesprawiedliwości, wedle której każdą zbrodnię oraz każdy grzech można usprawiedliwić dobrem narodu i rozmyć odpowiedzialność na cały naród. Taka kolektywna odpowiedzialność narodu zabija indywidualne poczucie sprawiedliwości, sprawiając, że każdy czyn popełniany w imieniu narodu wydaje się być chwalebny¹⁶.

Podczas II Wojny Światowej Rudolf Rocker uzupełnił swoje stanowisko, co związane było z jego oficjalnym poparciem Aliantów w wysiłku wojennym. Uważał bowiem, iż jest to inna od innych wojen, zaś polityka nieinterwencji wsparłaby „tchórzliwych morderców” przygotowując świat na „błogosławiony Nowy Porządek Hitlera”¹⁷. Niemiecki anarchista w 1942 roku opublikował serię artykułów zbiorczo wydanych pod tytułem *Od Bismarcka do Hitlera* (*From Bismarck to Hitler*), w których Rocker uznał Hitlera i hitleryzm za twór pruskich junkersów, którzy pragnęli wykorzystać nowe zjawisko w celu zabezpieczenia własnych interesów. Niemniej Hitlerowi udało się usamodzielnąć oraz skierować swe działania prze-

¹² R. Rocker, *Nationalism and Culture*, Los Angeles 1937, s. 240.

¹³ Tamże, s. 244.

¹⁴ Tamże, s. 249.

¹⁵ Tamże, s. 250.

¹⁶ Tamże, s. 252.

¹⁷ M. Graur, *An anarchist “rabbi”. The life and teachings of Rudolf Rocker*, New York-Jerusalem 1997, s. 119.

ciwko swym stwórcom, co w konsekwencji doprowadziło do tego, iż stał się jeszcze bardziej potworny¹⁸.

Nim naziści przejęli jeszcze władzę, anarchosyndykaliści zorganizowali wielką manifestację w Kolonii przeciwko wizycie w mieście Goebbelsa, która spotkać się musiała z autentycznie dużym poparciem, skoro sam Goebbels relacjonował, iż poczuł się jakby został „wyrzucony z rodzinnego miasta niczym przestępca”¹⁹.

FAUD nie udało się jednak w pełni zrealizować swojego planu na ewentualność przejęcia władzy przez Hitlera. O ile rzeczywiście siedziba związku została przeniesiona i zdołała rozpocząć podziemną działalność, to strajku generalnego nie udało się federacji zorganizować, m.in. wskutek niemal natychmiast rozpoczętych represji przez nowy aparat władzy wymierzony w niemiecki ruch anarchosyndykalistyczny.

Działalność anarchistów w czasach nazistowskich

Podziemna działalność anarchistów była niezwykle trudna w warunkach nazistowskiego totalitaryzmu. Masowe represje i terror, tajna policja polityczna (Gestapo), wszechobecny strach oraz działania indoktrynacyjne skutecznie utrudniły, a wręcz uniemożliwiły, podjęcia jakiegokolwiek podziemnej działalności nastawionej na stawienie oporu nazistowskim oprawcom. Nie oznacza to tego, iż anarchiści nie podejmowali wysiłków prowadzenia tajnej działalności na szerszą skalę. Podjemowali takowe, acz niemal każda taka próba kończyła się masowymi aresztowaniami.

W pierwszej kolejności działacze FAUD, przy pomocy anarchosyndykalistów z holenderskiego NSV (Nederlandsch Syndicalistisch Vakverbond), utworzyli sekretariat związkowy na wychodźstwie – w Amsterdamie. Równolegle podjęli działania na rzecz tworzenia tajnych komórek na terenie III Rzeszy, jak np. w Erfrucie, która inicjowała szereg przerzutów zagrożonych aresztowaniem anarchosyndykalistów (i nie tylko) z Niemiec do Holandii²⁰.

Z kolei anarchosyndykaliści niemieccy, którzy przebywali w Holandii inicjowali kampanie antynazistowskiej w samej Holandii oraz – jak np. Julius Nolden – podejmowali wysiłki na rzecz dystrybuowania propagandy antynazistowskiej w III Rzeszy. Około 1935 roku podziemna działalność FAUD niemal się załamała: wielu anarchistów, którzy do tej pory byli bezrobotni, znajdując pracę niechętnie się angażowali w nielegalną działalność. Równocześnie rosła brutalność, ale i skuteczność Gestapo, które skutecznie pacyfikowało wszelki opór oraz skutecznie zapobiegło dystrybuowaniu propagandy antynazistowskiej przemycanej z Holandii.

Jednakże wraz z wybuchem Rewolucji w Hiszpanii niemieccy anarchosyndykaliści niezwykle się zaktywizowali również w samej III Rzeszy. Wówczas też nielegalnie działające grupy rozpoczęły zbieranie funduszy dla hiszpańskich towarzyszy a także zaczęły organizować przerzuty ochotników z Niemiec udających do Hiszpanii, aby wspomóc rewolu-

¹⁸ Tamże, s. 226.

¹⁹ A. Meltzer, dz. cyt.

²⁰ *Anarchist Resistance to Nazism: The FAUD Underground in the Rhineland* [w:] Resistance to

cję. Przełożyło się to także na powstanie kilku grup anarchosyndykalistycznych w Niemczech²¹.

Kres zorganizowanej działalności nastąpił w 1937 roku, kiedy po anonimowym donosie, Gestapo aresztowało wpierw 50 anarchosyndykalistów w kilku niemieckich miastach, w tym także wcześniej wspomnianego Noldena (który miał to szczęście, iż przeżył wojnę, uwolniony został z więzienia Luettringhausen 19 kwietnia 1945 roku przez wkraczających Aliantów), zaś w kolejnych tygodniach aresztowano kolejnych 89 anarchosyndykalistów²². Większość spośród nich została albo wkrótce zamordowana, albo też – już podczas wojny – wysłana do słynnego Strafddivision 999, batalionu karnego składającego się z więźniów politycznych. Ogółem, jak szacował R.G. Hoering w latach 1933–1936 w konspiracji działało około 600 członków FAUD. Większość z grup, w których działali Ci działacze, została rozbita przez Gestapo, acz jeszcze w latach 40-tych, istniały gdzieś tam potajemne grupy anarchistyczne²³.

Zaznaczyć należy także, iż po tym jak władzę w Niemczech przejęli naziści SAC, CNT oraz NSV na forum IWW wezwały do międzynarodowego bojkotu towarów pochodzących z Niemiec, przeciw czemu wystąpiła sekcja francuska, a która obawiała się, iż ten akt naziści wykorzystają do swych celów propagandowych. Jednakże na skutek represji wymierzonych w CNT w samej Hiszpanii do międzynarodowego bojkotu nie doszło²⁴.

Niemiecki ruch anarchistyczny na wychodźstwie

Nie sposób byłoby nie wspomnieć o zaangażowaniu niemieckich anarchosyndykalistów podczas Rewolucji Hiszpańskiej w 1936 roku. Zasadniczo Hiszpanii stanowiła jedno z głównych miejsc, do którego udawali się niemieccy anarchiści, którzy zdecydowali o opuszczeniu kraju po przejęciu władzy przez nazistów. Taki stan wynikał poniekąd z faktu, iż relatywnie łatwo było w tym kraju uzyskać azyl oraz ze względu na mitologizowaniu przez niemieckich anarchosyndykalistów hiszpańskiego CNT²⁵.

Już w 1934 roku niemieccy anarchosyndykaliści działający w Barcelonie założyli grupę DAS (Gruppe Deutsche Anarcho-Syndikalisten im Ausland, czyli Grupa niemieckich anarchosyndykalistów na wygnaniu), która w kwietniu 1936 roku stała się częścią barcelońskiej FAI. W momencie wybuchu rewolucji organizacja liczyła 45 członków, lecz po wybuchu rewolucji dołączyło do niej 14 kolejnych²⁶.

²¹ Tamże, s. 18.

²² Tamże.

²³ T. G. Hoering, *Opór. Opozycja anarchosyndykalistyczna w radzieckiej strefie okupacyjnej*, [w:] Anarchosyndykalizm. Strajki, powstania, rewolucje 1892 – 1990, Federacja Anarchistyczna sekcja Poznań, Poznań – Kraków 2006, s. 194.

²⁴ V. Damier *Anarcho-syndicalism in the 20th Century*, Alberta 2009, s. 92

²⁵ D. Nelles, *The Foreign Legion of the Revolution*, dostępne pod adresem: <http://libcom.org/library/the-foreign-legion-revolution> [dostęp: 18.09.2011 roku].

²⁶ Tamże.

Grupa, naturalnie poza prowadzeniem działalności anarchistycznej, zajmowała się także monitorowaniem aktywności nazistów w Hiszpanii, którzy dążyli do objęcia nadzorem pozostających w tym kraju niemieckich emigrantów politycznych, czyniąc to zresztą we współpracy z hiszpańską prawicą, wywierając tym samym wpływ na politykę hiszpańskich władz. Podczas rewolucji członkowie grupy aktywnie włączyli się w walkę rewolucyjną, wspierając w wysiłkach CNT-FAI, które powierzyło niemieckiej organizacji kontrolowanie wszystkich niemieckojęzycznych obcokrajowców przybywających i pozostających w Barcelonie. Wobec tego członkowie DAS uczestniczyli aktywnie w kontroli granic, portów oraz dworców kolejowych. Oprócz tego dokonywali licznych przeszukań w mieszkaniach Niemców podejrzanych o sympatyzowanie bądź współpracowanie z nazistami. Wiele spośród tych mieszkań zostało wywłaszczonych przez niemieckich anarchistów i przekazanych Komitetom Rewolucyjnym, w tym także wywłaszczony został Generalny Konsulat Niemiecki. DAS uspołecznił także niemieckie kawiarnie oraz biblioteki, które prowadzone były przez nazistów, czyniąc z nich kolektywy robotnicze. Oprócz nich DAS założył także dwa domy żołnierskie w Barcelonie, które powstały w wywłaszczonych willach należących do nazistów. Ponadto DAS sprawował polityczny nadzór nad niemieckojęzycznymi milicjantami z „Międzynarodowej Grupy Kolumny Duruttiego”, organizowali kolektywy robotnicze dla emigrantów, prowadzili działalność propagandową skierowaną do ludności niemieckojęzycznej, prowadzili działalność publicystyczną oraz wydawniczą reaktywując m.in. wydawnictwo ASY. Oprócz tego członkowie DAS prowadzili agitację wśród niemieckich komunistów, aby dołączyli do organizacji anarchistycznych, nie odnosząc jednak przy tym spektakularnego sukcesu początkowo przyciągając jedynie 6 komunistów, którzy utworzyli jednostkę imienia Ericha Mühsama. Dopiero w październiku do „Kolumny Duruttiego” dołączyło kolejnych 20 byłych członków KPD²⁷.

W sierpniu 1936 roku, głównie dzięki wysiłkom DAS, założony został Międzynarodowy Komitet Antyfaszystowskich Emigrantów (CIDEA), w którym znalazło się 3 przedstawicieli DAS, 2 przedstawicieli KPD oraz 1 niemiecki członek POUM. Na sekretarza obrony został Isidor (znany także jako Isak) Aufseher, członek DAS, który zainicjował program do walki z bezrobociem wśród emigrantów, organizując m.in. kolektyw produkujący wyposażenie dla milicji²⁸. Naturalnie wpływy DAS w skali całej rewolucji były niewielkie, co nie zmienia faktu, iż organizacja i jej działania były zauważalne.

Szczególnie ostre represje spadły na członków organizacji po wydarzeniach z maja-czerwca 1937 roku w Barcelonie. Wówczas to komuniści, dzięki wsparciu ze strony działaczy KPD, aresztowali niemal wszystkich członków organizacji oraz sympatyzujących z nią obcokrajowców, których oskarżano o szpiegostwo i udział w wydarzeniach majowych.²⁹

DAS nie było jednakże jedyną organizacją niemieckich anarchistów istniejących w Hiszpanii. Przykładowo z grona niemieckich anarchosyndykalistów przynależących do CNT

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

podczas rewolucji powstała grupa ASYK (Anarchosyndykalistyczna Grupa Działania) złożona od 50 do 80 członków. Inną organizacją była konkurencyjna wobec DAS, SRDF powstała w styczniu 1937 roku, cieszącą się pewną dozą sympatii ze strony CNT-FAI, której celem było zintegrowanie wszystkich niekomunistycznych Niemców przebywających w Hiszpanii w jedną jednostkę wojskową działającą przeciwko faszystom. Ogółem w milicji CNT-FAI służyło prawdopodobnie około 230 niemieckich anarchistów i anarchistek³⁰.

Opór wobec nazistów podczas wojny

Wracając do samych Niemiec, z pewnością kilka grup anarchistycznych podczas 12 letnich rządów Nazistów istniało również w Nadrenii oraz w Zagłębiu Ruhry, acz jak przyznawał Meltzer, nie były one w stanie współpracować między sobą. Być może o ich aktywności świadczy niewypał niemieckiej bomby zrzuconej na Madryt, na której widniał napis: „Towarzysze! Sprawiliśmy by bomby nie wybuchały”, który jednoznacznie wskazywał na celowy sabotaż. Wiadomo także o dosyć długo istniejącej grupie anarchosyndykalistów w Duisburgu³¹.

Także młodzi działacze SAJD (Syndikalistisch-Anarchistische Jugend Deutschlands) podejmowali próby podjęcia działań o charakterze antynazistowskim, spośród których najbardziej znane było rodzeństwo Krüschetów (Gustav i Fritz), którzy zostali wpierw aresztowani przez Gestapo, a następnie razem z 86 innymi działaczami zostali skazani podczas dwóch procesów, które miały miejsce w styczniu i lutym 1938 roku. Gustav, który został zwolniony z więzienia w 1942 roku natychmiast trafił do Strafddivision 999. Fritz z kolei został siłą wcielony w 1944 roku do 36 Dywizji Grenadierów SS Dirlewanger, składającej się początkowo głównie z kryminalistów, zaś w późniejszym okresie także z więźniów politycznych oraz chorych psychicznie. Wkrótce Fritz dostał się do niewoli radzieckiej³².

Oprócz tego anarchiści podejmowali kroki w celu dokonania zamachu na Hitlera, jak np. planowała to uczynić Schwarztrotgruppe (Czarno-Czerwona Grupa) z Dusseldorfu, której członkowie dwukrotnie byli blisko zabicia Hitlera, raz w tawernie w Monachium, w której Hitler rozpoczął swój pucz w 1923 roku, drugi raz w operze w Norymberdze. Z kolei po próbie zabicia Hitlera podczas wiecu w Kolonii, rozpoczęły się masowe aresztowania wśród nadreńskich robotników³³.

Spośród najbardziej znanych anarchistów zaangażowanych w działalność antynazistowskiego ruchu oporu była Hilda Monte (w zasadzie Hilda Meisel), która działała w 2 lub 3 gru-

³⁰ Tamże.

³¹ A. Meltzer – Anarchist activity in Nazi Germany, dostępne pod adresem: <http://libcom.org/history/articles/anarchism-in-nazi-germany> [dostęp: 18.09.2011 roku]

³² A. Graf – *Die Familie Krüschet im Widerstand*, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt2/krueschet.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku]

³³ A. Meltzer – Anarchist activity in Nazi Germany, dostępne pod adresem: <http://libcom.org/history/articles/anarchism-in-nazi-germany> [dostęp: 18.09.2011 roku]

pach oporu a po ucieczce do Wielkiej Brytanii wzywała do oporu przeciwko nazistom oraz uczestniczyła w wielu tajnych operacjach w Niemczech i Austrii³⁴.

Nazism, Anarchist Federation, s. 18, publikacja dostępna pod adresem: http://www.afed.org.uk/ace/anarchist_resistance_to_nazism.pdf

Nazism, Anarchist Federation, s. 17, publikacja dostępna pod adresem: http://www.afed.org.uk/ace/anarchist_resistance_to_nazism.pdf

³⁴ Tamże

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Maciej Drabiński
Podziemna działalność niemieckich anarchosyndykalistów w III Rzeszy
[https://drabina.wordpress.com/2012/08/05/
podziemna-dzialalnosc-niemieckich-anarchosyndykalistow-w-iii-rzeszy/](https://drabina.wordpress.com/2012/08/05/podziemna-dzialalnosc-niemieckich-anarchosyndykalistow-w-iii-rzeszy/)
pl.anarchistlibraries.net